Rok LI (51-szy) Warszawa, czwartek 28 września 1944 Nr 65 (8034)

WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

WRN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

Churchill o Warszawie

Obok hołdu, jaki premier Churchill złożył w swym przemówieniu w Izbie Gmin walczącej Warszawie, znajdujemy niektóre szczegóły dotyczące sprawy pomocy dla Warszawy. Churchill stwierdził m. inn., że Wielka Brytania nie była zdolna z uwagi na swą odległość dostarczyć powstaniu polskiemu należytej pomocy, dlatego też nie mogła wziąć za to powstanie odpowiedzialności. Cały wysiłek W, Brytanii szedł w kierunku uzyskania tej pomocy ze strony Rosji. Zdaniem Churchilla pomoc ta nie była z początku przez Rosjan udzielana, skutkiem zaangażowania się Rosjan w ciężkich bojach na wschód od Warszawy. Obecnie armia rosyjska rozpoczęła dostarczanie zaopatrzenia wojsku polskiemu, udzielenie osłony lotniczej stolicy i t. d, Wspomniawszy o akcji dostarczenia zrzutów przez lotnictwo alianckie. Churchill wyraził nadzieję na rychłe ostateczne oswobodzenie Warszawy.

Mokotów się broni

Oddziały nasze na Mokotowie bronią nadal swych pozycij, mimo nadzwyczaj trudnych warunków terenowych i ogromnej koncentracji ognia nieprzyjacielskiego. W dniu 26 b. m, Mokotów znajdował się pod silnym ogniem czołgów, artylerii, moździerzy i ciężkiego działa kolejowego. Niemcy użyli też do akcji Goliatów i stukasów. Npl prowadził silne natarcia od południa i zachodu. Luźna zabudowa tej dzielnicy i szerokie ulice stwarzają spe-jalnie dogodny teren dla akcji czołgów i utrudniają walkę uliczną na barykadach. W wyniku wczorajszych natarć npla broniony przez nas odcinek określają obecnie następujące ulice: Al. Niepodległości—Madalińskiego—Belgijska—Konduktorska i Okolska. Oddz. nasze poniosły duże straty.

W rejonie Wroniej i Pańskiej aż do Łuckiej npl podjął natarcie wspierane ogniem czołgów. Zostało ono odparte. Zwiększona aktywność ogniowa npla na odcinkach Królewska, Próżna, Świętokrzyska. Zielna, Marszałkowska i Towarowa. W nocy Niemcy usiłowali pod osłoną silnego ognia podsunąć się pod nasze stanowiska przy ul. Książęcej 7, jednak po obrzuceniu ich granatami, wycofali się. Ogniem przeciwpancernym i granatami ręcznymi zniszczyliśmy bunkry strzelnicze w ogródku B. G. K. oraz przy Al. Sikorskiego 31. Na tyłach Al. Szucha i M.S.Wojsk zabito ogniem naszych posterunków kilku Niemców, Niemieckie patrole w Ogrodzie Pomologicznym wycofały się po ostrzelaniu ich przez nasze placówki.

Na Żoliborzu własny wypad doprowadził do wyparcia niemieckiej placówki z ul, Bieniewieckiej, Odparto natarcie nocne npla na domy Gdańska 4. Przy Dworcu Gdańskim uszkodzono czołg.

Niemcy nękali ogniem granatników i broni maszynowej śródmieście, zaś ogniem artyleryjskim Żoliborz. Artyleria sowiecka ostrzeliwała Dworzec Gdański, Cytadelę, Góry Szwedzkie i Stare Miasto.

Desant sojuszniczy w Albanii

Wojska sojusznicze wylądowały w Albanii celem przeszkodzenia niemieckim ruchom odwrotowym na Bałkanach. Wydaje się, że chodzi tu o operację na stosunkowo niewielką skalę,

We Włoszech sojusznicy dochodzą do miasta Belaria, 12 klm. na płn. od Rimini. Lotnictwo sojusznicze zniszczyło 8 mostów na Padzie.

W Holandii Niemcy zaniechali usiłowań przecięcia alianckiego klina i ograniczają się do obrony linii Mozy. W poprzednich atakach na ten klin niemieckie dywizje pancerne straciły trzy czwarte swych czołgów. Z rejonu Arnheim brak nowych wiadomości. W Lotaryngii wojska amerykańskie przeszły Mozelę na płn. od Epinal. Nad Holandzją zestrzelono 43 samoloty niemieckie, 1100 samolotów amerykańskich bombardowało zachodnie i poł. Niemcy.

Wojska sowieckie uderzają na Łotwę z północy i wschodu. Wczoraj zajęto 300 miejscowości. W Polsce Rosjanie zajęli Turkę, 20 klm. od granicy czeskiej,

Sojusznicy zestrzelili samolot niemiecki, który używany był jako wyrzutnia bomb latających.

Prace Rady Jedności Narodowej

Na ostatnich swych posiedzeniach R. J. N. rozpatrywała szereg spraw, jak też sprawę opieki nad ludnością poszkodowaną i wysiedloną, sprawę wyżywienia, oraz stanu zdrowotnego. Dalej ustalono ważniejsze postulaty propagandowe dla utrzymania ducha oporu i wytrwania w akcji powstańczej, potępiając przy tej okazji dywersję skierowaną pod adresem Rządu w Londynie i czynników rządowych w Kraju ze strony pewnych grupek politycznych. W końcu zajmowała się R. J. N. rozpatrzeniem projektów rozporządzeń Krajowej Rady Ministrów na okres przejściowy.

Przygotowania do ewakuacji

Niemcy przystąpili do zrywania torów na linii Dęblin—Radom oraz na stacji kolejowej Skarżysko. Zdejmowane są wszystkie linie telefoniczne na wschód od Radomia. Akcja zabierania mężczyzn i rekwizycji bydła przesunięta została z pasa przyfrontowego w rejon Radomia, Skarżyska i Kielc. Wojska sowieckie operujące z przyczółka mostowego Puławy—Janowiec opanowały część szosy Puławy—Zwoleń.

W Krakowskim oddziały 16 p. p. stoczyły na południe od Brzozowa kilkugodzinną walkę z żandarmerią niemiecką, zabijając 16 Niemców. W potyczce pod Rychwałdem npl stracił 6 zabitych i 13 rannych.

Zakłamanie

Jak przewidywaliśmy aranżerowie polityki lubelskiej nie ograniczyli się do zwołania dywersyjnego zjazdu ludowców, lecz zorganizowali również parodję zjazdu P. P. S, Pan Drobner, usunięty z Polskiej Partji Socjalistycznej jeszcze w 1937 r. został na tym zjeździe „wybrany" na prezesa Rady Naczelnej, a pan Osóbka, kiepski kierownik małej spółdzielni, wyrósł raptem na przewodniczącego Centralnego Komitetu. A wszyscy razem postanowili używać na przyszłość firmy P. P. S.

Panów tych nic nie krępuje. Nic ich nie obchodzi, że Centralny Komitet Partii istnieje, że prezes Rady Naczelnej Parti żyje i działa, że organizacja P. P. S, nieprzerwanie w ciągu pięciu lat pracuje i walczy im potrzebna jest firma P. P. S., żeby pokryć nią politykę wręcz przeciwną od tej, którą reprezentowała nasza partje w ciągu pięćdziesięciu lat swego istnienia.

Poco to zakłamanie? Czyż nie prościej było wziąć pierwszą lepszą nazwę a nie przystrajać się w cudze piórka? Zdawałoby się, że tak. Ale na to trzeba mieć własną treść, a gdy jej się nie posiada pozostaje tylko podszywanie się pod treść cudzą. Przy tym piecze się i pieczeń druga: wprowadza się zamieszanie pojęć, stwarza się pozory rozłamu w partii, która jest ostoją polskiej polityki niepodległościowej i samodzielnego ruchu robotniczego. Zniszczyć, a przynajmniej osłabić P. P. S. to szczyt marzeń polityków lubelskich.

Panom tym wydaje się, że kłamstwo jest nieodłącznym składnikiem polityki. Sanacja myślała tak samo i również tworzyła związki, nie licząc się z rzeczywistością. Zbankrutowała sromotnie i lubelscy politycy też zbankrutują na naśladownictwie sanacji. Zarówno P. P. S. jak i stronnictwo Ludowe pozostaną tem czem zawsze były w życiu Polski: podstawową bazą demokracji polskiej.

Nowa efemeryda

Reklamuje się dziś w Warszawie „powstańcze porozumienie demokratyczne", które w swojej odezwie tak pisze: „PPD, zwraca dziś wszystkie swe siły do walk na barykadach Warszawy, współdziała ze spieszącym na odsiecz wojskiem polskim i Armią Czerwoną". Dalej jest mowa o „połączonych siłach zbrojnych AL, PAL, i KB". Wiemy więc o kogo chodzi, ależ jakież to siły zwrócone są tu na barykady Warszawy? Wiemy coś nie coś o drobnych oddziałach AL, ale o batalionach, a choćby plutonach PAL walczących na barykadach Warszawy nikt niydy nie słyszał O bojowej sławie sanatorów z KB też niewiele wiadomo. Ale z odezwy wynika jasno, że są to wszystkie siły „polskiego porozumienia demokratycznego".

Z działalności Rady Zawodowej

Na posiedzeniu Wydziału Rady Zawodowej St. M. Warszawy przyjęto do wiadomości i wykonania uchwały Komisji Centralnej Zw. Zaw. Związek prac. użyt. publ. otrzymał specjalne zadania na chwilę obecną. Inne związki, a w pierwszym rzędzie związek budowlany, metalowców, kolejarzy i transportowców, przedstawiły swoje projekty w zakresie problemów aktualnych natychmiast po zakończeniu powstania. Projekty te zostały przyjęte Załatwiono również szereg spraw organizacyjnych.

WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

Churchill o Warszawie

Obok hołdu, jaki premier Churchill złożył w swym przemówieniu w Izbie Gmin walczącej Warszawie, znajdujemy niektóre szczegóły dotyczące sprawy pomocy dla Warszawy. Churchill stwierdził m. inn., że Wielka Brytania nie była zdolna z uwagi na swą odległość dostarczyć powstaniu polskiemu należytej pomocy, dlatego też nie mogła wziąć za to powstanie odpowiedzialności. Cały wysiłek W. Brytanii szedł w kierunku uzyskania tej pomocy ze strony Rosji. Zdaniem Churchilla pomoc ta nie była z początku przez Rosjan udzielana, skutkiem zaangażowania się Rosjan w ciężkich bojach na wschód od Warszawy. Obecnie armia rosyjska rozpoczęła dostarczanie zaopatrzenia wojsku polskiemu, udzielenie osłony lotniczej stolicy i t. d.

Wspominawszy o akcji dostarczenia zrzutów przez lotnictwo alianckie, Churchill wyraził nadzieję na rychłe ostateczne oswobodzenie Warszawy.

Mokotów się broni

Oddziały nasze na Mokotowie bronią nadal swych pozycji, mimo nadzwyczaj trudnych warunków terenowych i ogromnej koncentracji ognia nieprzyjacielskiego. W dniu 26 b. m. Mokotów znajdował się pod silnym ogniem czołgów, artylerii, moździerzy i ciężkiego działa kolejowego. Niemcy użyli też do akcji Goliatów i stukasów. Npl prowadził silne natarcia od południa i zachodu. Luźna zabudowa tej dzielnicy i szerokie ulice stwarzają specjalnie dogodny teren dla akcji czołgów i utrudniają walkę uliczną na barykadach. W wyniku wczorajszych natarć npla broniony przez nas odcinek określają obecnie następujące ulice: Al. Niepodległości—Madalińskiego—Belgijska—Konduktorska i Okolska. Oddz. nasze poniosły duże straty.

W rejonie Wroniej i Pańskiej aż do Łuckiej npl podjął natarcie wspierane ogniem czołgów. Zostało ono odparte. Zwiększona aktywność ogniowa npla na odcinkach Królewska, Próżna, Świętokrzyska, Zielna, Marszałkowska i Towarowa. W nocy Niemcy usiłowali pod osłoną silnego ognia podsunąć się pod nasze stanowiska przy ul. Książęcej 7, jednak po obrzuceniu ich granatami, wycofali się. Ogniem przeciwpancernym i granatami ręcznymi zniszczyliśmy bunkry strzelnicze w ogródku B. G. K. oraz przy Al. Sikorskiego 31. Na tyłach Al. Szucha i M.S.Wojsk. zabito ogniem naszych posterunków kilku Niemców. Niemieckie patrole w Ogrodzie Pomologicznym wycofały się po ostrzelaniu ich przez nasze placówki.

Na Żoliborzu własny wypad doprowadził do wyparcia niemieckiej placówki z ul. Bieniewieckiej. Odparto natarcie nocne npla na dom Gdańska 4. Przy Dworcu Gdańskim uszkodzono czołg.

Niemcy nękali ogniem granatników i broni maszynowej śródmieście, zaś ogniem artyleryjskim Żoliborz. Artylerja sowiecka ostrzeliwała Dworzec Gdański, Cytadelę, Góry Szwedzkie i Stare Miasto.

Desant sojuszniczy w Albanii

Wojska sojusznicze wylądowały w Albanii celem przeszkodzenia niemieckim ruchom odwrotowym na Bałkanach. Wydaje się, że chodzi tu o operację na stosunkowo niewielką skalę.

We Włoszech sojusznicy dochodzą do miasta Belaria, 12 klm. na płn. od Rimini. Lotnictwo sojusznicze zniszczyło 8 mostów na Padzie.

W Holandii Niemcy zaniechali usiłowań przecięcia alianckiego klina i ograniczają się do obrony linii Mozy. W poprzednich atakach na ten klin niemieckie dywizje pancerne straciły trzy czwarte swych czołgów. Z rejonu Arnheim brak nowych wiadomości. W Lotaryngii wojska amerykańskie przeszły Mozelę na płn. od Epinal. Nad Holandią zestrzelono 43 samoloty niemieckie. 1100 samolotów amerykańskich bombardowało zachodnie i płd. Niemcy.

Wojska sowieckie uderzają na Łotwę z północy i wschodu. Wczoraj zajęto 300 miejscowości. W Polsce Rosjanie zajęli Turkę, 20 klm. od granicy czeskiej.

Sojusznicy zestrzelili samolot niemiecki, który używany był jako wyrzutnia bomb latających.

Prace Rady Jedności Narodowej

Na ostatnich swych posiedzeniach R. J. N. rozpatrywała szereg spraw, jak też sprawę opieki nad ludnością poszkodowaną i wysiedloną, sprawę wyżywienia, oraz stanu zdrowotnego. Dalej ustalono ważniejsze postulaty propagandowe dla utrzymania ducha oporu i wytrwania w akcji powstańczej, potępiając przy tej okazji dywersję skierowaną pod adresem Rządu w Londynie i czynników rządowych w Kraju ze strony pewnych grupek politycznych. W końcu zajmowała się R. J. N. rozpatrzeniem projektów rozporządzeń Krajowej Rady Ministrów na okres przejściowy.

Przygotowania do ewakuacji

Niemcy przystąpili do zrywania torów na linii Dęblin—Radom oraz na stacji kolejowej Skarżysko. Zdejmowane są wszystkie linie telefoniczne na wschód od Radomia. Akcja zabierania mężczyzn i rekwizycji bydła przesunięta została z pasa przyfrontowego w rejon Radomia, Skarżyska i Kielc. Wojska sowieckie operujące z przyczółka mostowego Puławy—Janowiec opanowały część szosy Puławy—Zwoleń.

W Krakowskim oddziały 16 p. p. stoczyły na południe od Brzozowa kilkugodzinną walkę z żandarmerią niemiecką zabijając 16 Niemców. W potyczce pod Rychwałdem npl stracił 6 zabitych i 13 rannych.

Zakłamanie

Jak przewidywaliśmy aranżerowie polityki lubelskiej nie ograniczyli się do zwołania dywersyjnego zjazdu ludowców, lecz zorganizowali również parodję zjazdu P. P. S. Pan Drobner, usunięty z Polskiej Partji Socjalistycznej jeszcze w 1937 r. został na tym zjeździe „wybrany" na prezesa Rady Naczelnej, a pan Osóbka, kiepski kierownik małej spółdzielni, wyrósł raptem na przewodniczącego Centralnego Komitetu. A wszyscy razem postanowili używać na przyszłość firmy P. P. S.

Panów tych nic nie krępuje. Nic ich nie obchodzi, że Centralny Komitet Partii istnieje, że prezes Rady Naczelnej Parti żyje i działa, że organizacja P. P. S. nieprzerwanie w ciągu pięciu lat pracuje i walczy. Im potrzebna jest firma P. P. S., żeby pokryć nią politykę wręcz przeciwną od tej, którą reprezentowała nasza partja w ciągu pięćdziesięciu lat swego istnienia.

Poco to zakłamanie? Czyż nie prościej było wziąć pierwszą lepszą nazwę a nie przystrajać się w cudze piórka? Zdawałoby się, że tak. Ale na to trzeba mieć własną treść, a gdy jej się nie posiada pozostaje tylko podszywanie się pod treść cudzą. Przy tym piecze się i pieczeń drugą: wprowadza się zamieszanie pojęć, stwarza się pozory rozłamu w partii, która jest ostoją polskiej polityki niepodległościowej i samodzielnego ruchu robotniczego. Zniszczyć, a przynajmniej osłabić P. P. S. to szczyt marzeń polityków lubelskich.

Panom tym wydaje się, że kłamstwo jest nieodłącznym składnikiem polityki. Sanacja myślała tak samo i również tworzyła związki, nie licząc się z rzeczywistością. Zbankrutowała sromotnie i lubelscy politycy też zbankrutują na naśladownictwie sanacji. Zarówno P. P. S. jak i Stronnictwo Ludowe pozostaną tem czem zawsze były w życiu Polski: podstawową bazą demokracji polskiej.

Nowa elemeryda

Reklamuje się dziś w Warszawie „powstańcze porozumienie demokratyczne", które w swojej odezwie tak pisze: „PPD, zwraca dziś wszystkie swe siły do walk na barykadach Warszawy, współdziała ze spieszącym na odsiecz wojskiem polskim i Armią Czerwoną". Dalej jest mowa o „połączonych siłach zbrojnych AL, PAL, i KB". Wiemy więc o kogo chodzi, ależ jakież to siły zwrócone są tu na barykady Warszawy? Wiemy coś nie coś o drobnych oddziałach AL, ale o batalionach, a choćby plutonach PAL walczących na barykadach Warszawy nikt nigdy nie słyszał. O bojowej sławie sanatorów z KB też niewiele wiadomo. Ale z odezwy wynika jasno, że są to wszystkie siły „polskiego porozumienia demokratycznego".

Z działalności Rady Związkowej

Na posiedzeniu Wydziału Rady Związkowej St. M. Warszawy przyjęto do wiadomości i wykonania uchwały Komisji Centralnej Zw. Zaw. Związek prac. użyt. publ. otrzymał specjalne zadania na chwilę obecną. Inne związki, a w pierwszym rzędzie związek budowlany, metalowców, kolejarzy i transportowców, przedstawiły swoje projekty w zakresie problemów aktualnych natychmiast po zakończeniu powstania. Projekty te zostały przyjęte. Załatwiono również szereg spraw organizacyjnych.